

W rocznicę września

W związku z 18 rocznicą napaści hitlerowskiej na Polskę — Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu i Zarząd Okręgowy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację —

wzywają mieszkańców Poznania do uczczenia pamięci poległych w walce z hitleryzmem.

Dnia 31 bm. o godz. 20 odbędzie się na Placu Wolności apel żołnierski.

Dnia 1 września w godzinach od 11 do 16 zostanie wystawione warty honorowe na cmentarzu wojсковym pod Cytadelą, przed Domem Żołnierza, pomnikiem w Żabikowie, przy zbiorowej mogile harcerzy przy ul. Grudzień, przed Fortem VII, na miejscach masowych egzekucji w Dębnie i nad Rusałką.

Prosimy o składanie na miejscach pamięci narodowej wiązanek kwiatów.

Cena 50 gr

Nakład 104 566

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

U nieskutecznym
rad sposobie

— str. 3

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 31 VIII 1957

Nr 207 (4227)

Sprawa Ziem Zachodnich — sprawą wszystkich Polaków

Wywiad z przewodniczącym Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich

WARSZAWA (PAP)
Przedstawiciele Polskiej Agencji Prasowej — M. Kamieniecki i Zachodniej Agencji Prasowej — T. Kraszewski zwrócili się do przewodniczącego Rady Naczelnej utworzonego przed trzema miesiącami Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich (TRZZ) prof. dr. Stanisława Kulczyńskiego, z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

W kilku województwach odbyły się już zjazdy TRZZ. Czy Pan Przewodniczący zechciałby poinformować nas o dotychczasowym stanie organizacji TRZZ i jego najbliższych planach?

Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich jest organizacją, powołaną do życia w wyniku oddolnej inicjatywy społecznej. Zadaniem jego jest najszersze pojęcie aktywizacji Ziem Zachodnich i północnych, nazywanych umownie Ziemiemi Zachodnimi. Jest to zadanie, stojące przed całym narodem, nie tylko przed społeczeństwem Ziem Zachodnich, toteż organizacja nasza obejmuje swą siecią obszar całego kraju.

Zapewne w początkach października odbędzie się zjazd organizacyjny Rady Naukowej TRZZ, która ma skupić wszystkich uczonych, zajmujących się problematyką Ziem Zachodnich.

Wspomniał Pan Przewodniczący o komisji organizacji społecznych. Czy można zapytać, jak przedstawia się sprawa członkostwa organizacji społecznych i innych osób prawnych w TRZZ, a w szczególności, jaki jest stosunek TRZZ do organizacji regionalnych, istniejących na Ziemiach Zachodnich?

Statut TRZZ przewiduje, iż członkami organizacji mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i osoby prawne w rodzaju organizacji społecznych, instytucji gospodarczych, kulturalnych, instytucji itp.

Oczywiście, metody współdziałania TRZZ z organizacjami społecznymi muszą być w każdym wypadku inne, w zależności od charakteru danej organizacji czy instytucji.

— jako jedno z najpilniejszych zadań — stoi sprawa wypracowania metod i kierunków współdziałania z tymi organizacjami. To samo odnosi się do współpracy z organizacjami regionalnymi na Ziemiach Zachodnich, jak „Pojezierze”, „Zrzeszenie Kaszubskie”, „Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Warmińsko-Mazurskie” czy „Towarzystwo Miłośników Wroclawia”. To nasi najbliżsi sojusznicy. Liczymy na ich współpracę i wzajemnie ją ofiarowujemy w jak najszerszym zakresie.

Jaki jest wzajemny stosunek TRZZ i ośrodków Polonii Zagranicznej, jak np. Polskiego Związku Ziem Zachodnich, który działa na terenie wielu krajów?

Sprawa Ziem Zachodnich jest sprawą wszystkich Polaków, gdziekolwiekby się oni znajdowali. Jest to więc również sprawa całej emigracji polskiej. Dowodzi tego zresztą jej postawa wobec ataków nie mieckich kół rewizjonistycznych. Wszyscy działacze Polonii, którzy przyjeżdżają do kraju w odwiedziny, podkreślają z naciskiem, że możemy liczyć na daleko idące współdziałanie rodaków na obczyźnie, zarówno w dziele aktywizacji Ziem Zachodnich, jak i w odpięciu ataków rewizjonizmu niemieckiego, w szczególności na całość i nienaruszalność obecnych granic na Odrze i Nysie. Rozważamy w tej chwili formy zorganizowa-

nej współpracy i współdziałania TRZZ z głównymi centrami emigracji polskiej, przy czym — rzecz prosta — na pewno bardzo cenną okazie się współpraca z Polskim Związkiem Ziem Zachodnich, mającym siedzibę w Londynie. Myślę zacierpięta z wielkiej konstytucji 3 maja: „Naród sobie samemu”, jaką TRZZ przyjęło jako dewizę swej działalności, wskazuje na charakter działalności TRZZ i na zamierzone metody jego pracy. Cały naród polski, a więc i Polacy na emigracji uważają sprawę Ziem Zachodnich za najważniejszą i najbliższą.

Polscy marynarze z „Okrzei” serdecznie podejmowani w Nowym Orleanie

GDYNIA (PAP)
Korzystając z pobytu w Gdyni Kapitana Lehra, który prowadził

Z USA do Polski przybył biskup polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego

WARSZAWA (PAP)
W dniu 28 sierpnia br. późnym wieczorem przybył do Polski ze Stanów Zjednoczonych ks. dr Leon Grochowski — pierwszy biskup polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Ameryce.

Księdzu biskupowi dr. Leonowi Grochowskiemu towarzyszą: osobisty sekretarz ks. Józef Niemiński oraz adwokat Antoni Kinowski — członek Naczelnej Rady Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Ameryce.

NASI MILICJANCI POWINNI TO UMIEĆ

29 młodych dziewcząt szwedzkich, które zasilały policję w Sztokholmie, trenuje dziś dzielnice na stadionie Stadshagens. Na zdjęciu: Margareta Blohm demonstruje prawidłowy chwyt za nogę unieszkodliwiającego „przestępcę”, którym jest w tym wypadku instruktor — oficer policji.

Fot. — CAF



Jak będziemy zaopatrywać się w ziemniaki

Skrót uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

29 bm. Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie skupu i zaopatrzenia w ziemniaki jesienią 1957 r.

W uchwale ustalone zostały zasady skupu ziemniaków w ramach obowiązkowych dostaw oraz w skupie rynkowym. Uchwała ustala ceny ziemniaków w skupie wolno-rynkowym oraz ziemniaków sprzedawanych zbiorowo pracownikom dużych ośrodków przemysłowych. Ze względu na to, że wymiar obowiązkowych dostaw ziemniaków zmniejszony został w tym roku o około 375 tys. ton — państwo zamierza skupić na wolnym rynku znacznie większe ilości niż w latach ubiegłych. Jest to spowodowane rosnącymi potrzebami naszego przemysłu i eksportu. W uchwale ustala się, że w ramach dostaw obowiązkowych państwo zakupi ok. 2 mln. ton ziemniaków, a skup wolnorynkowy dostarczy ich ok. 1 mln ton.

Sprzedaż ziemniaków dla ludności, zatrudnionej w dużych zakładach pracy, będzie oparta na tych samych zasadach, co w latach ubiegłych. Pracownicy tych zakładów będą zaopatrywani w ziemniaki zbiorowo, po cenach dotychczas obowiązujących, a więc 60 zł za 100 kg. Z tych pracowników wszyscy, którzy zarabiają nie więcej niż 1 tys. zł, uprawnieni są — w myśl uchwały — do ratalnego zakupu ziemniaków i mogą spłacać

nałożenie w 4 ratach. Pracownicy ci mogą nabyć po niższej cenie po 100 kg ziemniaków dla siebie oraz po 100 kg dla każdego członka rodziny,

Na tratwie do Szwecji

Wyprawa czterech śmiatków przez Bałtyk

GDANSK (PAP)

W nocy z 28 na 29 bm. z portu rybackiego w Lebie żegnana przez grono znajomych i ciekawych, wyruszyła na wyprawę tratwa przez Bałtyk grupa polskich żeglarzy. Po kilkunastu godzinach zeglowania, w czwartek w południe nadszedł od załogi pierwszy meldunek z morza: „Jesteśmy 15 mil od polskiego brzegu. Samopoczucie załogi dobre. Przesyłamy pozdrowienia”.

Śmiatków — członków załogi jest czterech.

Tratwa zbita jest z bal świerkowych o długości 10 metrów, szerokość jej wynosi 5 metrów.

Ziemia ze staków Cytadeli do Monte Cassino

(Inf. wł.)

W niedzielę 1 września br. wyjeżdża z Poznania wycieczka środowisk kulturalnych do Włoch. Wśród 35 osób, które pojadą wygodnym autokarem, znajdują się przedstawiciele Polskiego Radia, literaci i architekci poznańscy oraz delegaci Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, który sprawuje opiekę nad wyjeżdżającym zespołem.

W dniu dzisiejszym specjalna delegacja z ramienia udającej się do Włoch wycieczki pobierze do urny ziemię ze staków Cytadeli poznańskiej, by 16 września złożyć ją na cmentarzu bohaterów żołnierzy w Monte Cassino. Po powrocie do Polski, który nastąpi pod koniec września, delegacja złoży z kolei na stakach Cytadeli ziemię przwiezioną z terenu walk żołnierzy polskich we Włoszech. (Zet)

Atrakcyjny program Dni Lotnictwa w Poznaniu

(Inf. wł.)

Kolejnemu zebraniu komitetu obchodu Dni Lotnictwa przewodniczył gen. brygady Jan Raczkowski. W czasie obrad przyjęto ostateczny program obchodu Dni, przewidujący, prócz wielu innych imprez, wielki pokaz lotnictwa ewentualnego i wojskowego w Poznaniu na Ławicy. Pokaz ten odbędzie się 29 września br.

Nie tylko w Dniach Lotnictwa, ale przez cały wrzesień, odbywać się będą na terenie województwa spotkania „rycerzy przestworzy” z ludnością, a zwłaszcza z młodzieżą. Przewiduje się np.: uroczystą zbiórkę drużyn harcerskiej im. Żwirki i Wigury w Poznaniu z udziałem pilotów wojskowych, pokaz sprzętu (szybowce, odrzutowce itp.) na tarasie „Arkadii”, wieczór towarzyski, poświęcony lotnictwu w Kawiarni W-Z itp. Szczególnie interesujące będą zapewne spotkania w terenie, na które prelegenci lotnicy przybywać będą drogą powietrzną, ładując na lądowiskach sanitarnych.

Na zebraniu komitetu ustalono skład komisji organizacyjnej i propagandowej, które zajmą się szczegółowymi przygotowaniem i realizacją bogatego i atrakcyjnego programu tegorocznych Dni Lotnictwa.

Śmierć 94 osób Strasza katastrofa na Rio de la Plata

NOWY JORK (PAP)

Argentyński statek „Ciudad Buenos Aires” uległ w tych dniach katastrofie na wodach Rio de la Plata (olbrzymie estuarium będące ujściem rzek Urugwaj i Parana).

W wyniku katastrofy zginęło 71 pasażerów i 23 członków załogi. Zdołano uratować 87 pasażerów i 66 marynarzy.

Władze argentyńskie ogłosiły żałobę narodową.



III MIĘDZYNARODOWY ROK GEOFIZYCZNY PIERWSZY W KRAJU — RADIOTELESKOP

Na zamiejskiej stacji krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego uruchomiono niedawno pierwszy w kraju radioteleskop, umożliwiający badanie radiopromieniowania ciał niebieskich, a szczególnie słońca.

Na zdjęciu: nowouruchomiony radioteleskop.

CAF — fot. Link

Po raz pierwszy w Polsce

„Międzynarodowy tydzień pisania listów”

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 6 do 12 października br. w Polsce obchodzony będzie po raz pierwszy „Międzynarodowy tydzień pisania listów”.

Impreza tego typu ma na całym świecie bogatą tradycję. Np. w USA od 20 już lat rokrocznie w „Tygodniu pisania listów” bierze udział ok. 35 tys. placówek pocztowych, tysiące innych instytucji oraz setki tysięcy ludności.

W br. USA wystąpiły z projektem, aby dorocznym zwyczajem

Ostateczne zatwierdzenie wysokości pomocy USA dla zagranicy

NOWY JORK (PAP)

Przedstawiciele amerykańskiego Senatu i Izby Reprezentantów zgodzili się w środę na kompromis w sprawie wysokości pomocy dla zagranicy. Projekt ustawy przewiduje obecnie wydatki na pomoc dla zagranicy w wysokości 3.435.810.000 dolarów. Poprzednio senat wyraził zgodę na sumę 3.692 miliarda dolarów. Suma ustalona przez Izbę Reprezentantów na pomoc dla zagranicy była o ok. 500,9 miliona dolarów mniejsza niż suma zatwierdzona przez Senat.

Osiągnięte porozumienie otwiera drogę do ostatecznej uchwały obu izb amerykańskiego Kongresu. Prezydent Eisenhower żądał początkowo 3,8 miliarda dolarów na pomoc dla zagranicy.

Parlamentarzyści francuscy w Polsce

PARYŻ (PAP)

„Paris Presse” z 27 bm. zamieścił drugi kolejny artykuł o Polsce, którego autorami są dwaj parlamentarzyści francuscy Pierre Juilly (związany z frakcją RGR) i Jean de Lipkowski (radykał). W artykule tym, a raczej reportażu, obaj parlamentarzyści opisują swój pobyt w hotelu Orbisu w Zakopanem podkreślając, że kierownictwo hotelu zdaje się traktować klientów jako zjawisko marginesowe. Z ironią piszą o ubiorach i zachowaniu się młodzieży w lokalach, starającej się naśladować egzystencjalizm paryskich.

Na podstawie rozmów z mieszkańcami Krakowa, Julem i Lipkowskim zwracają uwagę na wpływ kultury francuskiej w Polsce.



Na zebraniu przedwyborczym w Wuppertal Adenauer otrzymał w prezencie od swych zwolenników odkurzacza...
Fot. — CAF

Delegacja gospodarcza z NRF udaje się do Chin Ludowych

BONN (PAP)
W sobotę wyjeżdża do Pekinu 9-osobowa grupa zachodnio-niemieckich przedstawicieli przemysłu, handlu i bankowości i przeprowadzi tam rozmowy w sprawie zawarcia układu handlowego.
Na czele grupy stoi przewodniczący komisji do spraw handlu ze Wschodem, powołanej przez przemysłowców zachodnio-niemieckich — Otto Wolff von Amerongen.

Chin-Com — tak nazywa się w języku dyplomacji zachodniej kontakt regulujący zasady handlu z Chińską Republiką Ludową. Oczywiście zasady te dyktują Stany Zjednoczone. Jak dotychczas Niemiecka Republika Federalna dość skrupulatnie przestrzegała reguły Chin-Com, jednakże w ostatnich czasach przemysłowcy zachodnio-niemieccy zaczynają się trochę przeciwko niej buntować. Tak np. Federalne Stowarzyszenie Przemysłowców wywiera coraz silniejszy nacisk na rząd, aby zrezygnował on z ograniczeń i zakazów narzuconych przez Chin-Com. Przemysłowcy zachodnio-niemieccy obawiają się, że w walce o rynki chińskie zdystansuje ich Wielka Brytania, która ostatnio rozluźniła znacznie surową dyscyplinę handlu z Chinami. Jak píše prasa zachodnia, rząd brytyjski skłonny jest uwzględnić żądania przemysłowców, nawet gdyby miało to wywołać niezadowolenie Waszyngtonu.

Tak więc do Chin udaje się delegacja przemysłowców zachodnio-niemieckich, która na miejscu zbada możliwości nawiązania szerszych kontaktów gospodarczych z Chińską Republiką Ludową.
(API)



Wspaniały rozwój twórczych sił narodu Słowacji

W 13 rocznicę powstania słowackiego

PRAGA (PAP)

29 sierpnia minęło 13 lat od dnia wybuchu na Słowacji powstania narodowego.

W przeddzień rocznicy zapłonęły na szczytach gór okręgu zilińskiego tradycyjne ogniska partyzanckie. Członkowie związku bojowników antyfaszystowskich, przedstawiciele Frontu Narodowego oraz mieszkańcy miast i wsi złożyli wieniec na miejscach walk, cmentarzach partyzantów oraz u stóp Pomnika Bohaterów Powstania.

W Ruzombarku odsłonięto pomnik partyzanta. W Bratysławie odbyła się uroczysta premiera filmu dokumentarnego poświęconego słowackiemu patriotce, Janowi Nalepcie — bohaterowi ZSRR.

Dziennik „Rude Pravo” z 29 bm. w artykule wstępnym zatytułowanym „Przyszłość Słowacji” pisze m. in.:

„Słowackie powstanie narodowe położyło kres komedii książkowego państwa. (Jak wiadomo na czele tzw. „państwa słowackiego” za czasów hitlerowskich stał ksiądz Tiso).

Masy pracujące Słowacji powstając do walki raz jeszcze wypowiedziały się za współzyciem Czechów i Słowaków w jednym bratnim państwie... Słowacki lud pracujący nigdy nie tracił wiary w czeski proletariat. Wiara ta nie zawiodła go. Dowodzi tego obecna rzeczywistość słowacka, która charakteryzuje niebywały rozwój twórczych sił narodu”.

Podczas gdy w ciągu tylko pierwszych 5 lat byłej republiki burżuazyjnej, to znaczy do r. 1923, zamknięto w Słowacji 200 zakładów przemysłowych,



PREZYDENT TITO zamierza pod koniec grudnia br. złożyć wizytę w Indonezji, Burmie i Demokratycznej Republice Wietnamu. Należy się spodziewać, że Tito zatrzyma się również w Egipcie i Indiach, gdzie przeprowadzi rozmowy z prezydentem Nasserem i premierem Nehru.

LEKARZ Z CHICAGO dr Sergel zwrócił się do władz nepalskich z prośbą o pozwolenie zorganizowania wyprawy na Mount Everest wiosną przyszłego roku. Celem tej wyprawy ma być znalezienie legendarnej „człowieka śniegu”. Dr Sergel jest pierwszym Amerykaninem, który zamierza zdobyć szczyt Mount Everest.

PREZYDENT EISENHOWER złożył podpis pod uchwałą, na mocy której Stany Zjednoczone stają się członkiem Międzynarodowej Agencji Atomowej.

Uchwała przewiduje, że Stany Zjednoczone dostarczą pewną ilość materiałów rozszczepialnych do dyspozycji Agencji.

Vincent de Cesare, kierownik apteki przy szpitalu im. Roosevelta w Nowym Jorku, otwiera pierwszą partię 750 szczepionek przeciwko grypie azjatyckiej, które nadeszły do szpitala w połowie bieżącego miesiąca.
Fot. — CAF

to w okresie władzy ludowej uruchomiono około 500 nowych zakładów, których produkcja znacznie przekraczała produkcję przemysłową Słowacji w okresie przedwojennym...

Starzy bolszewicy wyjechali do NRD

MOSKWA (PAP)
Na zaproszenie Komitetu Centralnego SED udała się do Niemieckiej Republiki Demokratycznej delegacja starych działaczy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z Moskwy, Leningradu, Lwowa, Swierdłowska i innych miast ZSRR.

Na czele delegacji stoi przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR — P. S. Moskatow.

Malaje nie będą bazą brytyjskiej broni jądrowej

LONDYN (PAP)
Jak donosi z Kuala Lumpur korespondent Agencji Reutersa, szef rządu malajskiego Tunku Abdul Rahman oświadczył w środę na konferencji prasowej, iż niepodległe Malaje nie pozwolą W. Brytanii wykorzystać ich terytorium jako bazy broni jądrowej.

Malaje staną się krajem niepodległym w dniu 31 bm.

„Żaden punkt porozumienia obronnego między W. Brytanią a Malajami nie mówi o możliwości magazynowania, bądź używania przez Anglików broni jądrowej w naszym kraju” — oznajmił Tunku.

„Zamiarem mojego rządu — dodał Tunku — jest nie użyć nigdy siły w celach agresywnych”.

„Jeśli broń jądrowa — powiedział szef rządu malajskiego — ma być używana w celach obronnych przez członków SEATO, to wobec tego powinna być magazynowana w krajach należących do tego paktu”.

Tunku podkreślił, że niepodległe Malaje powinny same zdecydować czy przystąpić, czy też nie przystąpić do SEATO.

2 świadków aresztowanych na sali sądowej „Czarny czwartek” w procesie Hartmana

Nie właściwie nie świadczyło, iż tak się stanie. Na początku rozprawy sąd ogłosił, że sprawę powtórnego zbadania Hartmana przez psychiatrów rozpatrzy w terminie późniejszym, dopuści niektórych świadków zgłoszonych w środę przez obronę Hartmana, zażądał z Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie akt osobowych oskarżonego Urańskiego oraz przesłucha prowadzących śledztwo w sprawie Hartmana — prokuratorów Generalnej Prokuratury, Wojnara i Niemętowskiego. To ostatnie postanowienie odnosi się zapewne do faktu, że tak większość oskarżonych w procesie katowickim, jak i szereg świadków badanych przez sąd, tłumaczy sprzeczności w swych zeznaniach obecnymi (w zestawieniu ze — złożonymi w śledztwie) rzekomo presją, wywieraną na nich przez organa śledcze. Przez słuchanie w tej materii 2 wysokich urzędników Prokuratury Generalnej, nadzorujących śledztwo, będzie miało ten pozytywny efekt, że usunie wszelkie cienie, na które chętnie powołują się ludzie zeznający „różnie”.

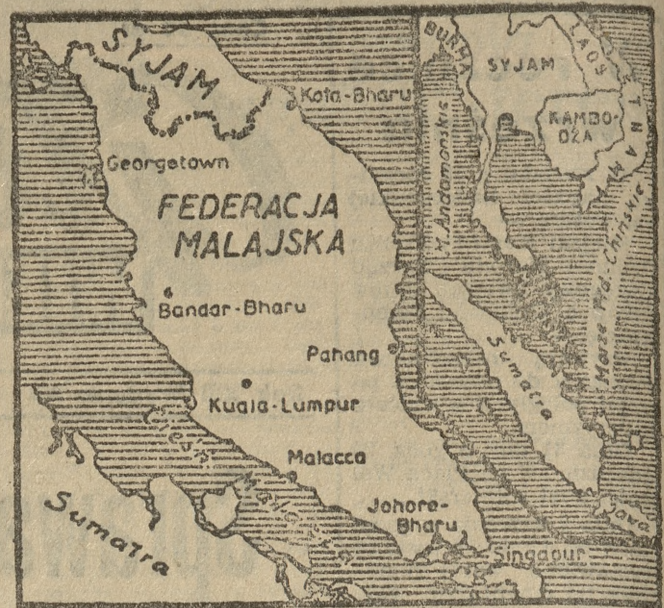
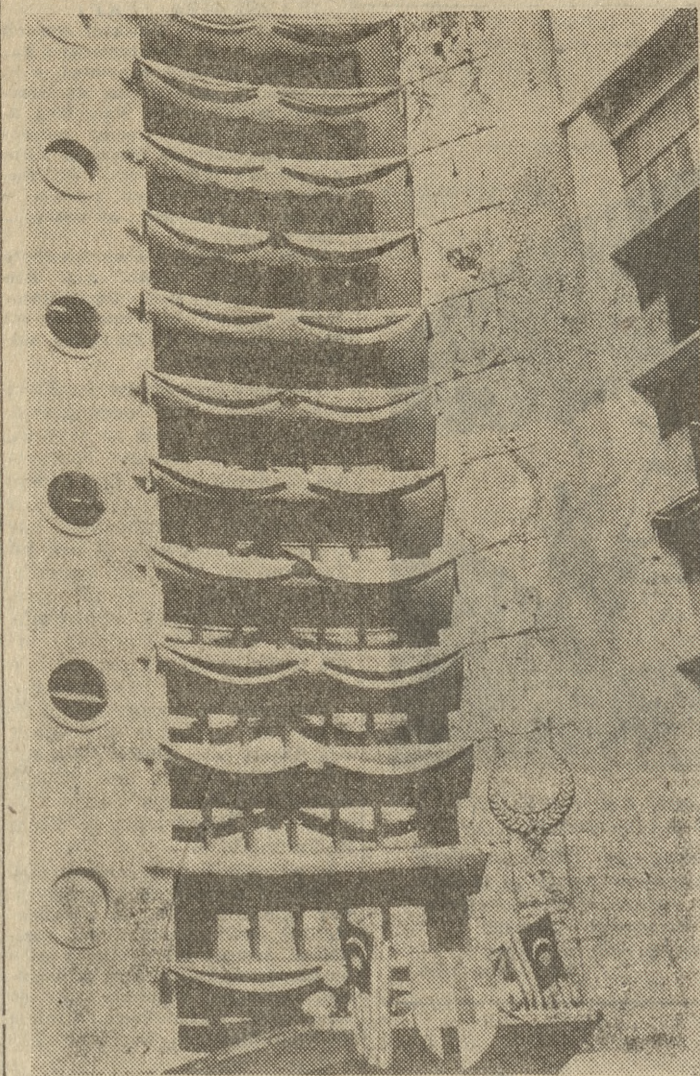
Osoby przysłuchujące się od 10 dni z obowiązku zawodowego procesowi katowickiemu, były najbardziej przekonane, że świadkowie zeznający w jedenastym dniu procesu, trzymać się będą tej, dobrze już znanej metody, z poprzednich dni jaką jest powoływanie się na „niepamięć”, „presję”, i wszystko inne, w skutkach przynoszące utrudnianie ustalenia przez sąd obiektywnej prawdy. Przebrała się jednak miara i stało się to, co właściwie powinno było już stać się w pierwszym dniu postępowania dowodowego. Oskarżyciel publiczny — wiceprokurator wojewódzki, Orzechowski, zarządził doprowadzenie do Prokuratu-

Brytyjski admirał Edwards w Jugosławii

BELGRAD (PAP)
Do Splitu przybył w czwartek dowódca Brytyjskiej Floty Śródziemnomorskiej, admirał Ralph Edwards. Zabawi on w Jugosławii 6 dni jako oficjalny gość szefa marynarki jugosłowiańskiej admirała Jerkovic.

PRZYGOTOWANIA DO „DNIA WYZWOLENIA” NA MALAJACH

31 sierpnia br. odbędą się wielkie uroczystości, związane z ogłoszeniem niepodległości Federacji Malajskiej po 200 latach panowania brytyjskiego. W stolicy państwa — Kuala Lumpur — trwają ostatnie przygotowania do obchodu tego dnia, nazwanego „Merdeka”. Na zdjęciu: fronton gmachu rządowego w stolicy kraju udekorowany herbami 9 krajów Federacji oraz flagą narodową.
Fot. — CAF



Niepodległość Malajów

31 sierpnia nowe państwo malajskie otrzymało statut niezależnej federacji w ramach brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Federacja Malajska będzie miała dwuzłobowy parlament, własne siły

zbrojne oraz sprawować będzie kontrolę nad finansami i sprawami zagranicznymi. Funkcję pierwszego premiera obejmie szef dotychczasowego rządu, Abdul Rahman. Głową państwa, czyli „najwyższym zwierzchnikiem” Federacji został wybrany jeden z sultanów, Abdul Rahman ibni Al Marhum Tuanku Mohammed, który będzie uroczystie zaprzysiężony podczas ceremonii ogłoszenia niepodległości.

Tyle od strony formalnej. A jak ma wyglądać w praktyce niezależność Malajów, czy istotnie będą one mogły samodzielnie stanowić o swoim losie?

Na to pytanie chyba najtrafniej odpowiada jeden z dzienników angielskich, który stwierdza, że „Malaje wchodzą w okres niepodległości z jedną ręką związaną na plecach”.

Najwymowniej świadczy o tym fakt, że Singapur zwany Gibraltarem Dalekiego Wschodu, zostanie oderwany od Federacji i nie zmieni swego statusu kolonii brytyjskiej. Wprawdzie Singapur ma w przyszłym roku otrzymać samorząd, lecz będzie to władza narzucona przez Brytyjczyków i w znacznym stopniu przez nich kontrolowana. Okrojona w ten sposób Federacja Malajska staje się kadłubowym organizmem politycznym, nie mówiąc już o krzywdzie ludności Singapuru, której dążenie do połączenia się z Federacją nie zostało uwzględnione.

Zapowiada się także dalsza walka przeciwko malajskiemu ruchowi wyzwolenicznemu. Premier Abdul Rahman oświadczył, że nie będą prowadzone żadne rozmowy z przywódcą Malajskiej Partii Komunistycznej Czing Peng'iem. Sultan Negri Sembilan oznajmił zaś, że po uzyskaniu niepodległości Malaje nie zmienią swego stanowiska wobec komunistów i będą nadal korzystać z pomocy wojsk brytyjskich w walce z partyzantami.

Ogromne bogactwa naturalne Malajów — przede wszystkim kauczuk i cyna — również pozostaną nadal w rękach angielskich towarzystw przemysłowych. W czasie rokowań, które poprzedziły za warcie porozumienia brytyjsko-malajskiego, negocjatorzy angielscy uzyskali od swych malajskich partnerów zgodę na znaczne ulgi dla inwestorów brytyjskich na Malajach. Jak wiadomo, strefa szterlingowa zawdzięcza swe dochody w głównym stopniu Malajom.

Wreszcie — bardzo istotne dla zagadnienia malajskiego — sprawy narodowościowe. 43 proc. ludności malajskiej stanowią Chińczycy, 42 proc. mieszkańców jest pochodzenia malajsko-indonezyjskiego, 10 proc. stanowią Hindusi, reszta zaś, to niewielki odsetek Europejczyków. Podobnie, jak na Cyprze, kolonizatorzy angielscy usiłują połączyć między sobą, zamieszkujące Malaje narodowości. Szczególnie przesładują oni Chińczyków, którzy stanowią najbardziej postępowy odłam społeczeństwa malajskiego i odnoszą się przyjaźnie do Chińskiej Republiki Ludowej. Anglicy obawiają się, że ludność chińska będzie domagać się od rządu zacieśnienia stosunków z Pekinem. Z tego powodu na każdym kroku podjudzają oni pozostałą ludność przeciwko Chińczykom i prowadzą wobec nich politykę dyskryminacyjną.

Nie tylko Anglia obawia się zbliżenia między Malajami a Chinami. Ostatnio Stany Zjednoczone wywierają presję na rząd malajski, aby nie uznawał on Chińskiej Republiki Ludowej. W Londynie uważa się jednak, że premier Rahman, jakkolwiek zdecydowany przeciwnik komunistów, nie zamierza brać pod uwagę „ostrzeżenia” USA. Malajczycy spodziewają się bowiem dużych korzyści z ewentualnej współpracy gospodarczej z Chinami, zwłaszcza w dziedzinie eksportu kauczuku. Ale nie tylko o korzyści gospodarcze idzie. Współpraca z Chinami jest konieczna do umocnienia niepodległości Malajów, której jak światła przytoczone przykłady, daleko jeszcze do doskonałości. Naród malajski będzie musiał stoczyć niejedną walkę, aby stać się naprawdę gospodarzem we własnym kraju.

Gustaw THEE

M. D.

Według danych zebranych przez Europejską Komisję Ekonomiczną ONZ z 22 krajów Europy w r. 1956 budowano w Europie 3,6 miliona nowych mieszkań. Wskaźnikiem intensywności budownictwa w poszczególnych krajach jest ilość nowowbudowanych mieszkań przypadających rocznie na każde 1000 mieszkańców danego kraju. Pierwsze miejsce w Europie zajęła w r. 1956 NRF, która wybudowała 11,0 mieszkań na 1000 mieszkańców, drugie miejsce zajmuje ZSRR ze wskaźnikiem 8,2 mieszkań na 1000 mieszkańców, dalsze miejsca zajmują: Norwegia — 3,0, Szwecja — 2,9, Szwajcaria — 2,9, Finlandia — 2,5, Grecja — 2,5, Holandia — 2,4, Austria — 2,0, Anglia — 2,0, Francja — 1,5, Belgia — 1,4, Włochy — 1,4, Czechnosłowacja — 1,4. Polska zajmuje, niestety, dopiero 18 miejsce ze wskaźnikiem 1,3 nowych mieszkań na 1000 mieszkańców.

Go godzina przybywa światu 5 tys. mieszkańców

Ludność świata zwiększa się co godzina o 5000 ludzi, a co dzień o 120.000 ludzi. Przyrost ten spowodowany jest znacznym spadkiem śmiertelności na całym świecie przy jednoczesnym wzroście liczby urodzeń. Łatwo obliczyć, że daje to przeciętny roczny przyrost ludności naszego globu o około 50 mln. ludzi.

Gość z Londynu w redakcji »Głosu«



Dr Zbigniew Grabowski (z prawej) w rozmowie z przedstawicielem naszego pisma.

Fot.: K. Przychodzki

Onegdaj redakcję naszą odwiedził p. dr Zbigniew Grabowski z Londynu, znany w Anglii publicysta i literat, komentator radiowy BBC, autor wielu książek wydanych w kraju i za granicą.

P. Grabowski przebywa w Anglii od 20 lat i posiada obywatelstwo brytyjskie. Po był jego w Polsce nosi charakter nie tylko prywatny (ojciec p. Grabowskiego, prof. Tadeusz Grabowski, wybitny naukowiec — romanista, jeden z założycieli Uniwersytetu Poznańskiego, mieszka stale w Kórniku), ale również łączy się z planami edytorскими w kraju, a także chęcią odświeżenia wspomnień i poznania

nowej polskiej rzeczywistości.

Dr Grabowski, autor m. in. powieści „Anna”, która ukazała się przed pół rokiem, wydana przez Wydawnictwo Poznańskie, nawiązał kontakt z niektórymi wydawnictwami w kraju. I tak nakładem nowopowstałego Wydawnictwa Zachodniego w Poznaniu ukaże się wznowienie jego powieści „Cisza lasu” oraz „Anglia — wyspa nieznaną”; w krakowskim Wydawnictwie Literackim złożony został tom nowel „Spotkania”, w Warszawie — „Białe szaleństwo” (opowiadania o tematyce sportowej). Powinny się również doczekać wydania przewodnik po Wielkiej Brytanii zatytułowany „Kamienie i kwiaty”. Poza tym p. Grabowski nawiązał łączność z „Twórczością” i „Życiem Literackim”. Wiedząc z prasą krajową p. Grabowski utrzymuje już od dawna, że co w swoim czasie został wykluczony ze Związku Pisarzy Polskich na emigracji.

W rozmowie z pracownikami redakcji, p. Grabowski stwierdził m. in. duży wzrost poczytności pism polskich w Wielkiej Brytanii (głównie „Po prostu”, „Tygodnik Powszechny”, „Przegląd Kulturalny”, „Życie Literackie”, „Twórczość”), także w księgarni polskiej „Orbis” można również nabyć „Głos Wielkopolski”. Czytany przez Wielkopolan na obczyźnie. Po Październiku zainteresowanie Polakami wzmogło się ogromnie również w prasie brytyjskiej, która zamieszcza liczne artykuły na temat wydarzeń w naszym kraju.

Z Poznania p. dr Grabowski udaje się w podróż po Polsce, odwiedzi m. in. Warszawę, Kraków i Zakopane. (mgk)

Po drugiej, rodzi się obawa,

czy przypadkiem w „bat

Dzierżyńskiego” nie uzbiorimy

akurat tych ludzi, których

atakujemy. Czy w atmosferze

zamieszania i wiary we

wszechskuteczność środków

nadzwyczajnych nie sięgną

po te broń zasiedziały i do-

brze obwarowane kliką, po to,

by smagać „batem” środków

nadzwyczajnych” właśnie

zwolenników odnowy... Etykie-

tka „rozrabiacza” przyklejona

człowiekowi, który ośmiela

się przeciwstawić niedbal-

stwu, złodziejstwu, jest prze-

cież dość często stosowaną

bronią przez klikę nawet te-

raz, po Październiku...

Niewątpliwie ma rację Ma-

chajek twierdząc, że:

„robotnicy i chłopci spodziewali

się po Październiku raczej za-

strzeżenia walki z przejawami okra-

danía społeczeństwa przy użyciu

wszelkich dostępnych władzy srod-

ków”. Istnieje tylko dość uzasad-

niona obawa, że pod słowami:

„wszelkie dostępne środki” robot-

nik i chłop rozumie coś całkiem

innego niż Machajek, coś co mie-

ści się całkowicie w ramach po-

gazanego przezeń „kretynizmu

praworządności”.

Polacy nie są na ogół bio-

racar narodem krwiozerczym.

Wątpliwe czy czuliby się

specjalnie usatysfakcjonowa-

ni jeśliby ustawiono na Rynku

w Krakowie parę szubie-

nic „na postwach”. Dla całko-

witego spełnienia nadziei, któ-

re obudził Październik potrze-

ba nam znacznie mniej i...

znacznie zarazem więcej.

Niepotrzebne nam są wyro-

ki „ostrzegawcze surowe”

szubienice. Wystarczy jeśli

będą sprawiedliwe. Bez tary-

fy ulgowej. Wystarczy jeśli lu-

dzie przekonają się na pod-

stawie faktów praktyki cod-

ziennej, że człowiek, który

występuje do walki z kliką —

uzyska skuteczną pomoc i o-

piekę „góry”, że nie będzie

skazany na los śmiesznego

pechowca.

Bo co tu dużo mówić... Sy-

tuationa obecnie jest taka, że

daleko nam jeszcze do pełne-

go i konsekwentnego wyko-

rzystania tych wszystkich

zwykłych środków jakimi

disponuje państwo i prawo.

Ze kliką i klikami bronią się

nader skutecznie. (Ach ten

„mitologiczny już dziś sta-

lizm”). Ze jest jakaś lekko-

ść i nieporadność, nie-

kiedy nawet niechęć w

wyciąganiu zwykłych kon-

sekwencji wobec ujawnionych

zaniechań służbowych lub

kryminalnych przestępstw.

Może stąd płynie ta degenera-

cja nastrojów, o której pi-

szę Machajek? I może klucz

do dokonania przełomu w na-

stojach kryje się właśnie

tam, gdzie go projektodawca

kuracji wstrząsowej nawet

nie podejrzewa: w konse-

kwentnym stosowaniu bez

żadnych ulgowych zasad

prawa oraz w wytrwałym,

konsekwentnym aż do uzy-

skania wszystkich spodziewa-

nych rezultatów realizowa-

niu zasad Października w po-

lityce?

J. JEDRZEJEWSKI

Mnie osobiście dość trudno

wyobrazić sobie taki obrazek,

na którym Gomulka świsłab-

by batem ponad ludzkimi gło-

wami. Jakoś to nie pasuje do

jego sylwetki. I wątpliwe, czy

Gomulka w jakiegokolwiek sy-

tuationi zechciałby wystąpić w

tej roli. Ale nie w skojarze-

niach wizualnych i w pomy-

ślach malarskich kryje się

rzecz najważniejsza.

Powstaje bowiem wątpli-

wość nader zasadniczej natu-

ry: Czy miniony okres nie

udowodnił, że surowe środki

nadzwyczajne, tego samego

typu, który obecnie proponu-

je Machajek — są w gruncie

rzeczy bardzo mało skutecz-

ne?

Kto wie, czy np. tak mało

zrucająca się w oczy rzecz

jak wprowadzenie zasady, że

dyrektorów zakładów powołu-

je się na drodze konkursu

— nie przyniesie lepszych

skutków i gospodarczych i po-

litycznych i socjologicznych

niż przyniosły sławne proce-

sy przeciwko sabotażystom

z lat 1949—1953? Przypomnij-

my sobie np. pokazowy proce-

ses byłych dyrektorów Pań-

stwowych Nieruchomości

Ziemiskich. Wyroki w stosun-

ku do stwierdzonych niedo-

ciągnięć w gospodarce PNZ

były surowe. (Tak surowe, że

później trzeba było oskarżo-

nych rehabilitować). Jakoś

jednak ostrzegawcza wymo-

wała tych wyroków nie wpły-

nęła uzdrawiająco na gospo-

darkę i rentowność spadko-

biercy po PNZ-ach, na gospo-

darkę PGR-ów.

Po drugiej, rodzi się obawa,

czy przypadkiem w „bat

Dzierżyńskiego” nie uzbiorimy

akurat tych ludzi, których

atakujemy. Czy w atmosferze

zamieszania i wiary we

wszechskuteczność środków

nadzwyczajnych nie sięgną

po te broń zasiedziały i do-

brze obwarowane kliką, po to,

by smagać „batem” środków

nadzwyczajnych” właśnie

zwolenników odnowy... Etykie-

tka „rozrabiacza” przyklejona

człowiekowi, który ośmiela

się przeciwstawić niedbal-

stwu, złodziejstwu, jest prze-

cież dość często stosowaną

bronią przez klikę nawet te-

raz, po Październiku...

Niewątpliwie ma rację Ma-

chajek twierdząc, że:

„robotnicy i chłopci spodziewali

się po Październiku raczej za-

strzeżenia walki z przejawami okra-

danía społeczeństwa przy użyciu

wszelkich dostępnych władzy srod-

ków”. Istnieje tylko dość uzasad-

niona obawa, że pod słowami:

„wszelkie dostępne środki” robot-

nik i chłop rozumie coś całkiem

innego niż Machajek, coś co mie-

ści się całkowicie w ramach po-

gazanego przezeń „kretynizmu

praworządności”.

Polacy nie są na ogół bio-

racar narodem krwiozerczym.

Wątpliwe czy czuliby się

specjalnie usatysfakcjonowa-

ni jeśliby ustawiono na Rynku

w Krakowie parę szubie-

nic „na postwach”. Dla całko-

witego spełnienia nadziei, któ-

re obudził Październik potrze-

ba nam znacznie mniej i...

znacznie zarazem więcej.

Niepotrzebne nam są wyro-

ki „ostrzegawcze surowe”

szubienice. Wystarczy jeśli

będą sprawiedliwe. Bez tary-

fy ulgowej. Wystarczy jeśli lu-

dzie przekonają się na pod-

stawie faktów praktyki cod-

ziennej, że człowiek, który

występuje do walki z kliką —

uzyska skuteczną pomoc i o-

piekę „góry”, że nie będzie

skazany na los śmiesznego

pechowca.

Bo co tu dużo mówić... Sy-

tuationa obecnie jest taka, że

daleko nam jeszcze do pełne-

go i konsekwentnego wyko-

rzystania tych wszystkich

zwykłych środków jakimi

disponuje państwo i prawo.

Ze kliką i klikami bronią się

nader skutecznie. (Ach ten

„mitologiczny już dziś sta-

lizm”). Ze jest jakaś lekko-

ść i nieporadność, nie-

kiedy nawet niechęć w

wyciąganiu zwykłych kon-

sekwencji wobec ujawnionych

zaniechań służbowych lub

kryminalnych przestępstw.

Może stąd płynie ta degenera-

cja nastrojów, o której pi-

szę Machajek? I może klucz

do dokonania przełomu w na-

stojach kryje się właśnie

tam, gdzie go projektodawca

kuracji wstrząsowej nawet

nie podejrzewa: w konse-

kwentnym stosowaniu bez

żadnych ulgowych zasad

prawa oraz w wytrwałym,

konsekwentnym aż do uzy-

skania wszystkich spodziewa-

nych rezultatów realizowa-

niu zasad Października w po-

lityce?

Zaczynamy...

Wszyscy jesteśmy zaniepokojeni, lub zafrasowani, gdy obserwujemy naszą młodzież (i nie tylko młodzież). Pewne zjawiska społeczne, zachowanie się określonych grup społecznych — domagają się reakcji całego społeczeństwa. Trzeba pewnie postawić człowieka współczesnego korygować, poprawiać, zmieniać. Nie zawsze wszyscy widzimy prostą drogę do człowieczeństwa, nie zawsze umiemy zastosować odpowiednie środki wychowawcze, sprawdzające człowieka na właściwą drogę postępowania.

W porozumieniu ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, w trosce o racjonalne wychowanie naszej młodzieży — postanowiliśmy zapoznać szeroki ogół społeczeństwa ze sprawami nauczania i wychowania. Być może, że przyczyni się to do ożywienia zainteresowania tą problematyką, która jest, na pewno, tak samo ważna, jak życie ekonomiczne narodu.

Trzeba nam i w tym wypadku nawrócić do pięknych tradycji rodzaju ludzkiego, który wypracował sobie wspólnie systemy wychowawcze. Spośród wielu — najwarteściowszymi były te, w których widoczna była ścisła współpraca domu ze szkołą. Polegała ona m. in. na tym, że wszyscy wszystkich wychowywali, nie było dzieci „niczych”, nie mówiono: „nie powiadać wole, co się dzieje w szkole”, a człowiek nie interesujący się szkołą uchodził za obywatela drugiej klasy.

Nikt wówczas nie odważył się twierdzić: „Co mi pani głowę zawraca Jurkiem. Pani jest nauczycielką, pani za to płaca, to niech się pani kłopotuje, a mnie da święty spokój”. Czyżbyż, Sz. Czytelnicy, takie sformułowania ludzi żyjących wśród nas? Nam właśnie chodzi o to, aby takie poglądy nie były wyrażane. A także o to, abyśmy wszyscy uświadomili sobie zasady wychowania, uczyli się lub przypominali sobie podstawy pedagogiki i psychologii.

Zaczynamy się interesować wychowaniem młodzieży od początku roku szkolnego, aby nie przeklinać siebie, dzieci, nauczyciela — w czerwcu, przed i po egzaminach.

„Nie tylko dla rodziców” ma więc oznaczać m. in., że wszyscy będziemy starali się wpływać na zachowanie się młodzieży. Kłopot jest duży. Bo i od siebie wypadnie nieraz rozpoczynać. Może i Goethe ma rację, kiedy melodramatycznie stwierdza:

*„Man konnte erzogene Kinder gebären,
Wenn die Eltern selbst erzogen wären...”*

Spróbujmy sobie przedstawić tu problemy wielkie i małe. Okaże się, że wszystkie są ważne. Wszak życie nasze składa się z drobnych poczyną, a każde z nich może mieć konsekwencje dużego formatu...

Dr J. SZEL

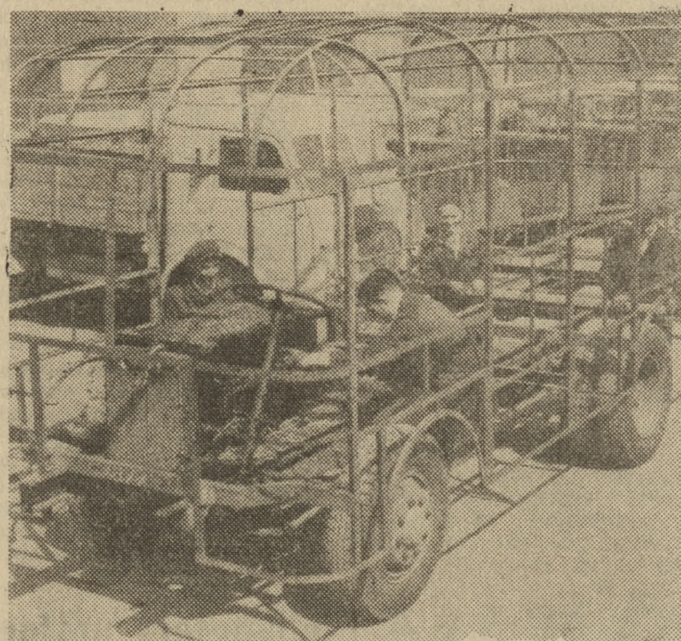
Ruchome — warsztaty samochodowe

Zakłady Naprawcze PGR w Koźuchowie (woj. zielonogórskie) już od 1955 roku produkują ruchome warsztaty remontowe na podwoziach samochodów marki „Star”. W roku bieżącym rozpoczęto produkcję najnowszych typów warsztatów ruchomych, zwanych autobusowymi, na których ciężar ustawionych maszyn jest rozłożony bardziej równomiernie niż w poprzednim typie, dzięki czemu użytkuje się o wiele większą zwrotność w terenie.

Warsztaty te są tak urządzone i wyposażone, że mogą dokonywać nawet poważnych napraw uszkodzonych maszyn, pracujących na odległych polach. Posiadają ponad 500 różnego rodzaju przyrządów, maszyn i narzędzi.

Na zdjęciu: Montaż szkieletu warsztatu ruchomego.

CAF — fot. Miedza



Dinard, w sierpniu

Każdy kto spędza jedenaście miesięcy na rok w murach ruchliwego, rozkręcanego miasta — wie jak dobrze jest uciec na ten dwunasty miesiąc w taki zakątek, gdzie można obcować z naturą.

Z pewnością podzielacie tę opinię i pozwolicie, że zabiorę Was ze sobą na ostatnie dni sierpnia z dala od Paryża — na Wybrzeże Północne, do Bretanii.

Jesteśmy więc w Dinard, miasteczku, które poważnie rozwinęło się w latach 1900-ych i którego ludność liczy zimą 7, a latem 50 tysięcy mieszkańców. Leży ono u ujścia rzeki Rance obrozniejsz skałami, lasami sosnowymi i obszernymi willami, zimowym schronieniem wielu statków.

Dzienny spacer, albo — co znacznie bardziej atrakcyjne — przechadzka przy blasku księżyca pozwala poznać wszystkie uroki okolicy — od głębi zatoki, osłoniętej i spokojnej ku jej wyłotowi otwartemu na morze, gdzie wiatr smaga i chłoszcze Wasze twarze. Możemy wrócić potem np. ulicą Casino, oglądając po drodze witryny magazynów, albo też — dniem — błędnie wśród tłumu przechodniów eleganckich w każdym celu na przemian z tymi

Sens ucieczki z miasta

(OD PARYSKIEGO KORESPONDENTA „GŁOSU”)

o mniejszych wymaganiach, przybyłych tu głównie dla wypoczynku — dla morza i dla słońca.

Wieczorem — do snu kołysze nas przytłumiony, rytmiczny poszum fal bijących gdzieś w sąsiedztwie o plażę.

A na drugi dzień — to znaczy już dziś — idziemy, jak przytłaczająca większość — na plażę. Pogoda jest wspaniała i nie żałujemy sobie kąpiele. Wielu posiada podwodne okulary, pozwalające nie tylko podglądać z głębi wody trawy morskie i porosty, nie tylko przyjrzyć się z bliska podwodnemu królestwu skał, ale nawet — i to się zdarza — podpatrzeć ryby...

Po morskiej — kąpiel słoneczna. Żeby jednak z niej korzystać trzeba przekroczyć większą ilość opalonych na brąz ciał. I wreszcie — znaleźć wolne miejsce między jakąś liczną rodziną a tuzinem chybą rozbrykanych, łajających się nawzajem z przetrąkami.

A jeśli cały ten światek zacznie uskarżać się na brak rozrywek? Wówczas władze miejskie i przedsiębiorcy kupcy organizują konkursy na zamek z piasku, konkursy elegancji, zawody gimnastyczne itp. Poza tym każdego wieczora można iść do jednego z czterech kin, z których każde

nie może zaliczyć się do brak frekwencji.

Ale stop! Mielimy przecież mówić o jakimś pierwotnym zakątku, gdzie można być z naturą na ty...

Bierzmy więc tę kózkę, która oczekuje nas w głębi zatoki. Nasi krewni zapewnili nas przecież, że możemy z niej w każdej chwili korzystać.

Niebrzydka kóźka: 6 m długości, 2 żagle, 6-konny motor. Nie dziwnego. Chcemy przecież żeglować w jednym z najtrudniejszych regionów Francji, gdzie zwykłe przypięty są silne i gwałtowne, gdzie nie brak podwodnych skał, gdzie wiatr nawet uderza nagle, niespodzianie, w czasie niczego złego nie zapowiadającej pogody.

Dziś jednak pogoda sprzyja nam wyjątkowo. Rozpuszczamy żagle i robimy trawers za trawersem — po całej zatoce.

Oto Saint-Malo, miasto korsarzy, ufortyfikowane przez Vaubana, hardo wystające między morzem a jego licznymi zatokami. Aż do roku 1939 Saint-Malo wysyłało swe zwinne dwumasztowce na ławice Nowej Ziemi. Dziś ten sam polów odbywa się przy pomocy nowoczesnych szalup, dzięki czemu i sama praca jest mniej dla żagló moźlna. Zeglujemy jednak dalej.

Oto Grand Bé z pomnikiem Chateaubrianda. Oto już ko-

Nic więc dziwnego, że ten i wiele innych sygnałów zwróciło naszą uwagę na sprawę weryfikacji. Niestety, trudno było dotrzeć do materiałów źródłowych. Wynajdywano wszystkie możliwe przeszkody, by utrudnić nam zdobycie rzeczowej informacji. Dopiero interwencje sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR (za które dziękujemy) umożliwiły nam poznanie sprawy. Dlatego dziś zabieramy głos na ten temat.

Pierwsze sygnały

Oto pierwszy, przypadkowo wybrany protokół Komisji Weryfikacyjnej:

„Ob. H. — wyszkolenie liceum handlowe i kursy dyrektorskie — 6 i 1/2 lat w handlu... Komisja, po zapoznaniu się z wynikami przedsiębiorstwa, nie zweryfikowała ob. H. na zajmowanym stanowisku — biorąc pod uwagę niewłaściwą politykę kadr w przedsiębiorstwie oraz tolerowanie mankociw.”

A więc należało się spodziewać, że tak surowo przeprowadzona weryfikacja nie przepuści żadnego nieodpowiedniego człowieka. A tymczasem już następny protokół:

„Ob. T. — brak danych o wykształceniu... zweryfikowany na zajmowanym stanowisku” — budzi zastrzeżenia. Przeciwnie, ponieważ niemu toczyła się już jedna sprawa w prokuraturze, a obecnie, tuż przed samą weryfikacją, PIH prowadził dochodzenie w dwu dalszych, z czego jedna już przekazano do Prokuratury Wojewódzkiej. Nie przesadzamy, jaki będzie ostateczny wynik, jednak Komisja Weryfikacyjna powinna była mieć chociaż zastrzeżenia do ob. T.”

Innego rodzaju wątpliwości budzi następny protokół:

„Ob. C. — 4 klasy szkoły podstawowej, z zawodu rzemieślnik, 6 lat w handlu, zweryfikowany na stanowisko naczelnego dyrektora i zwolniony... od obowiązku dalszego dokształcania.”

Czym tutaj kierowała się komisja? Przedsiębiorstwo to tymczasem ostatnio zanotowało fakty dwóch poważniejszych mank: 60 i 40 tys. zł (sprawy w prokuraturze).

Nie chcemy rozchodzić się szeroko, że kierownikiem pewnego przedsiębiorstwa handlowego jest ob. K., który po raz pierwszy z handlem zetknął się... siadając od razu za biurkiem dyrektora; że zweryfikowano dyrektora ob. D., który obecnie podległ jest o branie od dostawców łapówek i wiele, wiele innych „drobiazgów”.

Komisja czy „komisja”

Trudno nam stwierdzić, ja kimi kryteriami kierowała się Komisja przy analizie poszcze-

gólnych osób. Stąd trudno od tej strony ustosunkować się do weryfikacji. Są jednak pewne obiektywne spostrzeżenia nie nasuwające żadnych wątpliwości, a z góry przesadzające jej wyniki.

Przed wszystkim więc komisja, której zadaniem jest ocena kwalifikacji zawodowych i moralnych (obiektywnych) ludzi — nie może działać w nadmiernym pośpiechu. Termin wyznaczony przez MHW na przeprowadzenie akcji weryfikacji całego aparatu handlu był śmiesznie krótki i nie pozwolił na staranne przygotowanie materiału. Tak przynajmniej twierdzą w Poznańskim Zarządzie Handlu.

To jest — można rzec — jednak najmniej istotna „wada” całej sprawy. Są inne, poważniejsze.

W skład komisji — zdawać by się mogło — powinni wchodzić wybitni fachowcy w zakresie handlu, przedstawiciele organów kontrolnych, związków zawodowych, partii i rady narodowej, w sumie po widzeniu 7-8 członków, którzy rzeczywiście mają coś w tym względzie do powiedzenia. Tymczasem przeciętnie przy weryfikacji dyrektorów przedsiębiorstw, wicedyrektorów i gł. księgowych zasiadało za stołem... ok. 17-18 osób, nie wyłączając przedstawicieli fabryk, organizacji społecznych, komitetów itp. Skutek często był taki, że fachowcy nieraz byli majorowani przez czynnik społeczny; co prawda czynnik ten miał tylko głos doradczy, ale stosunkowo mało wiedzy i rozeznania w arkanach prowadzenia przedsiębiorstw.

Niesłuszne także — naszym zdaniem — jest zarządzenie MHW ustalające, iż przewodniczącymi komisji weryfikacyjnych w przedsiębiorstwach i zarządach handlu — zostają dyrektorzy. Przewodnictwo dyrektora przedsiębiorstwa czy zarządu handlu nie daje gwarancji bezstronności decyzji.

Przewodniczącym powinien być człowiek na tym gruncie neutralny i zupełnie niezależny, aby m. in. nie ulegał naciskom i interwencjom z zewnątrz. Są przesłanki wskazujące na to, że niektórzy członkowie komisji dla weryfikacji kadry kierowniczej byli nakłaniani do weryfikowania ludzi o wątpliwych kwalifikacjach. Mamy w aktach oświadczenie grupy pracowników handlu, które stwierdza, że jeden z członków komisji powiedział, iż „wyniki weryfikacji otrzymał z góry”.

Oczywiście taka atmosfera „weryfikacji” nie mogła po-

zostać bez znaczenia także dla analizy pracowników niższych szczebli. Trudno uwierzyć w pomyślny jej przebieg w przedsiębiorstwach, gdzie „zatwardzonemu” dyrektorowi daleko do miana kierownika zakładu.

No i co dalej?

Czy naprawdę ludzie, którym przypała w udziale odpowiedzialny obowiązek robienia porządków w handlu nie zdają sobie sprawy ze skutków tego co czynią? Czy naprawdę ludzie — niewątpliwie wpływowi — którzy odważyli się przez interwencje spazzać sens weryfikacji, podrywać autorytet Komisji, nie zdają sobie sprawy z sytuacji gospodarczej kraju, z konsekwencji tolerowania zła? Czy naprawdę tak wiele trzeba wyrobienia obywatelskiego, aby rzec się własnych, partykularnych interesów w imię dobra społeczeństwa? Czyż naprawdę tak trudno zdać sobie sprawę z tego, że tylko stanowcza i radykalna walka z nieudolnością i nadużyciami może przyczynić się do poprawy naszego bytu?

Jest tylko jedna droga wiążąca do naprawy handlu — fachowość połączona z uczciwością. Weryfikacja pracowników handlu miała za zadanie drogę tę uutorować. Wyniki — niepokoją.

Wcześniej czy później ludzie nie nadający się do kierowania przedsiębiorstwami — muszą odejść. Życie nieodwołalnie będzie ich samo usuwać. Nie wolno procesu tego opóźniać — jak nie wolno opóźniać rozwoju gospodarki narodowej.

Weryfikacji pracowników handlu — z tej samej przyczyny — nie należy traktować, jako JEDNORAZOWEJ akcji. Analiza handlowców musi trwać stale, bieżąco i powinna w wyniku operować wszystkimi niezbędnymi środkami, gwarantującymi właściwy dobór kadr.

Jerzy KNAPIK
Zbigniew MIKA

P. S.:

Już po napisaniu tego artykułu, ukazał się komunikat MHW, podany przez PAP, w którym m. in. czytamy:

„W świetle przytoczonych faktów, należy stwierdzić, iż weryfikacja, która miała uzdrowić aparat handlu państwowego i przyczynić się do walki ze spekulacją, nie dała oczekiwanych rezultatów. W związku z tym, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego postanowiło powołać specjalne zespoły, złożone z pracowników resortu, które przeprowadzą w terenie wnikliwą kontrolę prawidłowości przeprowadzonej weryfikacji w handlu.”

Nie dodać — nie ująć!

„Urodzaj” na chłopców na Lubelszczyźnie

Na Lubelszczyźnie urodzili się drugie w bieżącym kwartale trojaczki. Tym razem są to sami chłopcy. Matką trojaczek jest Sabina Sawczyk ze wsi Dąbrowa w pow. Tomaszów Lubelski. Dzieci wraz z matką przewieziono do szpitala w Tomaszowie. Trojaczki ważą razem 5,3 kg. (PAP)

Nowe ofiary Alp

W ub. czwartek na zboczach Alp znalazło śmierć aż sześć osób. Na Wisenbachhorn lawina zasyłała czterech turystów austriackich. Podczas wspinaczki w paśmie Zillertaler zabiła się alpinistka z Wielkiej Brytanii. W Alpach włoskich zginął jeden turysta niemiecki.

Swajcarskie oddziały ratownicze poszukują grupy trzech osób, które zmiliły drogę idąc na Zermatt. (PAP)

Jacques LANVOR

Pracownicy poszukiwani

Torowego z kwalifikacjami remontów, konserwacji i budowy torów kolejowych na terenie zakładu, 10 ślusarzy, 2 cieśli i murarza oraz pracowników fizycznych do brygady torowej i produkcji zatrudniającą zaraz **Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych** Luboń k. Poznania. Dla zamiejscowych zakwaterowanie przy zakładzie pracy. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5245

Kwalifikowanych ślusarzy - narzędziowców przyjmie **Wyrób Galanterii Metalowej Poznań, Ratajczaka 14.** K5178

2 drogistów dyplomowanych na stanowiska kier. drogerii z dniem 1 września 1957 r. poszukuje Dyrekcja MHD w Środzie. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. 24915g

Każdą ilość murarzy, cieśli oraz robotników do pracy w terenie i w Poznaniu przyjmie natychmiast **Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane P. L. Poznań, ul. Krauthofera 10.** K5205

2 drogistów lub sprzedawców ze znajomością sprzedaży artykułów chemicznych przyjmujemy do pracy z dniem 2. 9. 57 r. Zgłoszenia: **Woj. Hurtow. Wyr. Przem. Chemicznego Poznań, Stary Rynek 87/88, pokój 29a.** K5206

Konstruktor, inżyniera lub techn. mechan. z kilkunastoletnią praktyką w konstrukcjach maszynowych i narzędziach zatrudnia **Zakł. Metal. Przem. Terenow. w Poznaniu, ul. Marcelińska 17/19.** Zgłoszenia w godz. od 7-9. K5208

Pracowników na instruktorów Służby Poradnictwa Żywnościowego i Tuczni przy Zakładach Mleczarskich w Gorzowie, Grebocicach, Jabłonowie, Nowym Miasteczku, Sulechowie, Zarach, Brzegu Głog., Górecku, Skwierzynie, Stawie Śląskiej poszukuje **Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego w Zielonej Górze.** Wymagane wykształcenie w kierunku rolniczo - hodowlanym lub długoletnia praktyka. Wynagrodzenie od 1200-2000 zł. Podanie kierować lub osobiście - Zjednoczenie Przem. Mleczarskiego w Zielonej Górze, ul. Lisia 10. K5213

Hafciarki na bajorek zaangażuje **Spółdz. Biełżniarzy Poznań, Stary Rynek 71.** K5216

Doświadczonego, o pełnych kwalifikacjach księgowego - bilansisty przyjmie od 1 września 1957 r. **przedsiębiorstwo uspołecznione w Poznaniu.** Warunki płacy według umowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5218.

Magazyniera i 3 pracowników fizycznych przyjmie natychmiast **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Kosmetycznymi w Poznaniu, ul. 27 Grudnia nr 6.** K5221

Pracowników na stanowisko kierownika produkcji i kierownika cegielni z długoletnią praktyką przyjmą **Śremskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Dolsku, ul. Kościńska 8, pow. Śrem.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5227

Waleckie Zakłady Przemysłu Terenowego w Wałcu, ul. R. Żymierskiego nr 20 poszukują pracowników na następujące stanowiska:

1. Głównego księgowego, wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne i 4 lata praktyki w księgowości lub średnie wykształcenie ogólnokształcące lub ekonomiczne i 8 lat praktyki w księgowości, uposażenie 1500 do 2300 zł miesięcznie, plus premia regulaminowa do 30 proc.
 2. Kierownika technicznego, metalowca, ze znajomością przemysłu drzewnego (meblarstwa), wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne i 5 lat praktyki w danej specjalności technicznej na stanowisku technicznym lub średnie wykształcenie techniczne i 8 lat praktyki w danej specjalności technicznej na stanowisku technicznym. Uposażenie 1700-2500 zł miesięcznie, plus premia regulaminowa do 30 proc.
 3. Starszego mechanika - metalowca, ze znajomością obrabiarek do drewna. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne i 3 lata praktyki w danej specjalności lub posiadanie tytułu inżyniera i 6 lat praktyki w danej specjalności technicznej, na stanowisku technicznym. Uposażenie 1300-1500 zł miesięcznie, plus premia regulaminowa.
- Przedsiębiorstwo zapewni przydzielenie mieszkań po zakończeniu pomyślnym okresie próbnego na terenie m. Wałca.
- Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw, potwierdzających kwalifikacje i praktykę, należy nadsyłać pod adresem: **Waleckie Zakłady Przemysłu Terenowego w Wałcu, ul. R. Żymierskiego nr 20.** K5248

Gabriel Salmoński

Dnia 28 sierpnia 1957 zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz szwagier i wujek, przeżywszy lat 68, 6p.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Pograżona w głębokim smutku żona i rodzina

23224g

Jadwiga Kotecka

Dnia 29 sierpnia 1957 r., po krótkiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najtrościwsza i najlepsza matka, teściowa, babcia, 8p.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 września br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżeni mąż, synowie, synowe, wnuki i rodzina Poznań, Głogowska 48 m. 10.

PRZETARG

na wykonanie instalacji klimatyzacyjnej w halach kuźni, odlewni, spawalni i szlifierni z materiałów wykonawcy

OGŁASZA

Zakład Mechaniczny i Odlewnia w Barlinku

Szczegóły do omówienia w Dziale Gł. Mechanika przy ul. Fabrycznej 6, tel. 1. Oferty należy składać pod wyż. wym. adresem do dnia 15. 9. 1957 roku.

Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór ofert. K5226

KONKURS

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W ZIELONEJ GÓRZE

poszukuje w drodze konkursu kandydata na stanowisko zastępcy kierownika (dyrektora) d/s technicznych w Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu w Zielonej Górze.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie techniczne, wyższe lub średnie oraz co najmniej 5-letnia praktyka na stanowisku technicznym.

Ankiety wraz z życiorysami przyjmuje Wojewódzki Zarząd Przemysłu w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego - biurowiec nr 11 do dnia 10 września 1957 r.

Dla zamiejscowych warunki mieszkaniowe zapewnione. K5225

LICYTACJA PRZYMUSOWA

odbędzie się dnia 4. 9. 1957 r. o godz. 11 w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 19 m. 30:

1 maszyny do szycia, 1 toaletki damskiej, 3 nocnych stolików, 1 stołu do rozsuwania, 3 krzesła, 1 stolika, 1 zegara stojącego i 1 witryny, oszacowanych na łączną sumę 8 250,- zł

Komornik Sądu Pow. Rewiru I K5229

ZAKŁADY GRAFICZNE IM. MARCINA KASPRZAKA

w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 39

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na sprzedaż 2 WÓZOW ROBOCZYCH na kołach gumowych.

Oferty z podaniem ceny składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w dziale zaopatrzenia Zakładów do dnia 13 września 1957 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 września o godz. 10.

Wozy do obejrzenia na miejscu. K5267

Przetarg

na wykonanie chromowania szkieletu ławek wagonowych o wym. 1000x390x400.

Dokumentacja do wglądu w budynku administracji, pokój 127.

Oferty na wykonanie składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4. 9. 57 r. o godz. 10 w budynku administracji, pokój 127.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru wykonawcy.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/225. K5177

Praca	Nauka
Pracownika kwalifikowanego lub przyuczonego w tokarstwie drzewnym przyjmie. Posada stała. Zgłoszenia: Poznań - Górczyn, Świętógórska 5. 24727g	Tańców nowoczesnych, ludowych wyucza: Szczurkówna, Poznań, Marcinkowskiego 2a - parter. 21121g
Starsza pomoc do 2 dzieł potrzebna zaraz. Poznań, Głogowska 95, skład kapeluszy. 24769g	Zdolnych przyjmę na lek cje gry na fortepianie. Przygotuję do szkoły muzycznej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24868g.
Pomoc domowa na wyjazd miesięczny do Zakopanego potrzebna. Poznań, Sadowa 32, tel. 836-11. 24782g	Kupno
Uczeń piekarski potrzebny zaraz. Mistrz piekarski Jan Pawlisz, Głuchowo, 42, pow. Kościan. 24883g	Pianina kupuje: Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39, w podwórzu. 23323g
Fryzjerka, chętna do pracy, zaraz potrzebna. Poznań, Dzierżyńskiego 16. 24818g	Puch, pierze nowe i używane kupuje: F-ma „Pol plume” Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8-13. 23943g
Gospośia lub pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Siemiradzkiego 3 m. 3. 24846g	Kafle nowe i z rozbiórek oraz starą dachówkę karpiołkę kupię. Poznań, tel. 10-38. 24265g
Poszukuje murarza. Poznań, Opalenicka 12 m. 1. 24932g	Kupię garaż składany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34950g.

W pierwszą rocznicę śmierci, śp.

Marii Pasikowskiej

odprawiona zostanie msza św. we wtorek, dnia 3 września br. o godz. 8 w Śwarczku.

O tym zawiadamiają córka i syn

24270g

Dnia 28 sierpnia 1957 zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, śp.

Adam Pawłowski

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę i cenionego współpracownika. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 września br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.

RADA MIEJSCOWA DYREKCJA KOLEŻANKI I KOLEDZY NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO V ODDZIAŁ MIEJSKI w Poznaniu

25279g

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu KRAWIECKO - WŁOKIENNICZA

w Poznaniu, ul. Strzelecka nr 2, telefon 41-88

ZAOPATRUJE swych członków w materiały podstawowe i pomocnicze.

PROWADZI usługi krawieckie w punkcie usługowym.

ZBYWA produkcję członków jak: galanterię włókienniczą - krawaty, muszki, szale, chusty, chusteczki do nosa, fartuchy gumowe, pilotki, ukienki dziecięce, serwetki, beczki, biustonosze itp.

uspołecznionym jednostkom handlowym na terenie kraju.

SZOPA

do składania ca 20 m³ trocin potrzebna.

Wyrób

Galanterii Metalowej Poznań, ul. Ratajczaka 14. K5179

ZARZĄD P. K. Z. G. poszukuje MIEJSCA

na garażowanie jednego samochodu osobowego marki „Skoda”. Oferty należy składać w Sekcji Administracyjnej Zarządu Poznania, ul. Kolejowa 22. K5237

Sprzedam nowy białe barani (brązowy) oraz kasę dobrą „National”, Poznań, Jeżycka 35 m. 1. 24895g

KOMUNIKAT

Totalizator Sportowy

zawiadamia, że

NA DZIEŃ 4 WRZESNIA (ŚRODA)

przyjmuje zakłady piłkarskie. Termin składania kuponów w punktach „Toto” na terenie m. Poznania do 3 września (wtorek) godz. 18; na terenie województwa do 2 września godz. 18.

Od zakładów na 4 września zostają wprowadzone w Totalizatorze Sportowym

ZAKŁADY SYSTEMOWE.

Informacji udzieli punkt „Toto”. Konkurs „Toto - Lotka” co niedzielę. K5232

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaż

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 22688g

Dwa liczniki taksometry „Haldia” sprzedam. Poznań, Szkolna 17 m. 6. 25132g

Wózki dziecięce różne modele oraz materace sprężynowe, poduszki we wszelkich rozmiarach korzystnie sprzedaje. Brzozowska, Poznań, Czerw. Armii 10. 22891g

Nutrie z dużej, racjonalnej hodowli, większą ilość, 2-6-miesięczne oraz samice korne sprzedam. Poznań - Podolany, Ciecuchowska 19, tel. 845-73. 24277g

Ciagnik Ursus prawie nowy sprzedam. Sobalukowo 33, pow. Rawicz. 24722g

Gabinet (pokój męski) dąb brązowy, krzesła, fotel w skórę i sypialnię w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Dzierżyńskiego 150 m. 4, 1 x dzwonić, od godz. 18-20. 24762g

Hydrofor kompletny, motor, pompe i automat sprzedam. Poznań, Magazynowa 11 Niemcewskiego. 24797g

Dachówkę rzymską z rozbiórką (3000 szt.) sprzedam. Woźniak, Maczniki, pow. Środa. 24806g

Samochód osobowy limuzyna w b. dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia: Pleśzew, ul. Poznańska - kiosk „Ruch” przy stacji benzynowej. 35943p

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czekolade, na tożyskach kulkowych, nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 23975g

Sprzedam samochód „Citroën”, po kapitalnym remoncie oraz motocykl „Triumph” 500 cm. Władomoc: Poznań, tel. 619-186. 24758g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer”. Poznań, Długa 18 m. 5. 25162g

Lokale

Lokal i duży plac na każdy cel odda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24482g.

Pracująca, inżynier poszukuje pokoju umiłowanego lub częściowo umiłowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24617g.

Zamienie mieszkanie samodzielne pokój z kuchnią, wysoki parter, na samodzielną dachówkę z kuchnią, 1 piętro, tylko przejściowo w śródmieściu. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24783g.

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele domki w różnych dzielnicach polecam - poszukuję; również spadkowe Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-65. 36178p

Parcele willową przy Ostroroga, blisko tramwaju do 140 000 zł kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24825g.

Sprzedam 2 morgi ziemi pod budowę od zaraz. Zgłoszenia: Władysław Miśchalak, Stróżki nr 43, p-ta Wronki. 36178p

Kupię spiesznie domek je dnorodzinny lub dwurodzinny z wolnym mieszkaniem 3-pokojowym do 20 km od Poznania w cenie do 180 000 zł. Posiadam do zamiany 3-pokoje we mieszkaniu. Adamski, Chodzież, Rataje, tel. 250. 24936g

Dyrekcja Kursów Ekonomicznych

poznańskiego oddziału

POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO

ORGANIZUJE NASTĘPUJĄCE

KURSY

1. Roczny kurs rachunkowości (księgowości)
2. Rachunkowości dla zaawansowanych - 3-miesięczny
3. Organizacji i finansowania przedsiębiorstw przemysłowych - 5-miesięczny
4. Techniczno - ekonomiczny dla planistów - 5-miesięczny
5. Ekonomiki i techniki przetwórstwa i zbytu zwierząt futerkowych - 3-miesięczny
6. Ekonomiki i techniki uprawy, przetwórstwa i zbytu roślin leczniczych - 3-miesięczny
7. Handlu zagranicznego - 3-miesięczny

oraz wspólnie z poznańskim oddziałem

NACZELNEJ ORGANIZACJI TECHNICZNEJ

1. Kresleń technicznych dla metalowców - roczny
2. Kresleń technicznych dla metalowców - zaawansowanych - 5-miesięczny
3. Kresleń technicznych w budownictwie - dla zaawansowanych - 5-miesięczny
4. Inicjatywy produkcyjnej dla drobnego przemysłu - 3-miesięczny
5. Radiotechniki (włącznie z telewizją) dla amatorów i praktyków - 3-miesięczny.

Zamiejscowym przysługują zniżki kolejowe i autobusowe. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Biuro Dyrekcji przy ul. Czerwonej Armii 77 m. 9, tel. 516-54 do dnia 10 września w godzinach od 8-15, w soboty od 8-13. K5256

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE

Oddział w Poznaniu

DYREKCJA KURSÓW EKONOMICZNYCH

OGŁASZA

ZAPISY NA

Wyższe Studium Ekonomiczne

ROCZNE, POPOŁUDNIOWE

Studium jest przeznaczone dla tych, którzy mając maturę nie dostali się na wyższe uczelnie,

którzy mając inne studia, jak prawnicze lub techniczne, pragną je uzupełnić wiadomościami ekonomicznymi,

którzy pracując zawodowo i nie mając wyższych studiów, lub posiadając je z innych dziedzin, pragną wiadomości swe uzupełnić lub pogłębić wiadomościami z zakresu ekonomii politycznej i ekonomii szczegółowych, - wreszcie dla tych,

którzy studia ukończyli w latach dawniejszych i pragnęliby je zaktualizować i pogłębić, w szczególności od strony teoretycznej.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dyrekcja Kursów Ekonomicznych, Poznań, ul. Czerwonej Armii 77 m. 9 - Telefon 516-54 w godzinach od 8-15, w soboty od 8-13, do dnia 10 września 1957 r. K5253

Zguby

Dnia 28 sierpnia br. z pościgu Poznań - Jarocin przez pomyłkę zabrano tekturę wraz z pracą magisterską. Zwrot wynagrodzenia. Poznań, Marchlewskiego 146 - portiernia WSE. 25189g

Różne

Suknie ślubne nylonowe, taftowe, koronkowe (wielki wybór), welony wypoczywa - „Elegancja” Poznań, Mickiewicza 13. 20888g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich. E. Makowiecki, Poznań-Solecz, Grudzieńca 68. 21429g

Radiodiodniarki szybkie, dobrze naprawia i zestrzaja inż. Semma. Poznań, Garbary 67a. 22055g

Polecam łożka, dorabiam do kompletów. Stolarnia. Poznań, Strzelecka 27. 24968g

Lekarskie

Zylaki, owrzodzenia zylakowe, hemoroidy - leczenie bezoperacyjne. St. R. Olszewski, lekarz med., Poznań, Świerczewskiego 11a, m. 6, od godz. 15-18. 21714g

Dr Paszkowski, specjalista w chorobach skórnych i wenerologicznych, powrócił i przyjmuje Poznań, ul. Matejki 51 (przy Parku Kasparka), od godz. 7-9.30, 12-14, 19-20, tel. 636-33. 25088g

Głos Wielkopolski

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (dający wszystkie działy); działy informacji: 659-39; informacje dla czytelników 657-18; działy łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) - 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe - RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata.

Druk: Zakłady Graficzne. Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16

Potrzebna pomoc społeczeństwa

Państwowa Inspekcja Handlowa i Komisja do Walki ze Speculacją stwierdzają na terenie powiatu pleszewskiego coraz częstsze wypadki nadużyć w handlu. Nieuwładzanie cen na towarach i niedoważanie, to wprawdzie „dronne”, ale za to nagminne przestępstwa. Zdarzają się i większe. Ostatnio przeprowadzona została kontrola w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Pleszewie. Stwierdzono, że GS otrzymała 210 tys. sztuk cegieł poza normalnym rozdzielnictwem dla budownictwa indywidualnego. Do końca lipca zdołała rozprzedać 145 tys. sztuk i z tego część dla... Kalisza.

Z Pleszewa wychodziły dodatkowe zamówienia na dostawę cegieł bezpośrednio do Biura Zbytu Ceramiki Budowlanej w Warszawie.

Wydysponowana cegła stała się więc przedmiotem spekulacji, sprzedawano ją po cenach wyższych od obowiązujących.

W restauracji nr 1 PSS zanotowano nadwyżkę 12,7 kg golonki, 1,8 kg kawy ziarnistej itp. Ta „nadwyżka” powstała oczywiście kosztem żołądków konsumentów. Wspomniana restauracja sprzedaje wódkę w dniach zakazanych.

24 sprawy skierowała Komisja do Walki ze Speculacją do kolegium orzekającego, 1 do prokuratury. W samej jednak walce ze spekulacją i nadużyciami potrzebna jest pomoc całego społeczeństwa.

(NS)



Problemy X Muzy

Kalisz otrzyma szerokoekranowe kino

Dla każdego mieszkańca Kalisza jest oczywiste, iż obecne czynne kino Wolność i Stylowe nie mogą zaspokoić potrzeb tego prawie 80 tys. miasta. Tasiemcowe ogonki przed kasami kin czy Orbisu przestały już dziwić. Zaczynają denerwować, wywoływać złą krew i komentarze całkiem zbyteczne, bo problem ten można załatwić bez uciekania się do większych rezerw pieniężnych.

Kiedyś w Kaliszu były trzy kina, obok już wymienionych było również kino Bałtyk na 650 osób. Przed wielu laty, rze kono ze względów bezpieczeństwa kino zamknięto. Nie przeprowadzono jednak żadnych prac remontowych, od-

dając budynek biura i magazynu „Centrogali”. Obecnie, kiedy zrozumiano niewłaściwość poprzedniej decyzji, wszczęto starania celem reaktywowania kina. Ale Centrogali ani myśli zwołać zjazd pomysłowców, mimo że Prezydium wskazało lokalne zastępcze. Nie pomogły również interwencje Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego. Tymczasem OZK pragnie dać całkowite wyposażenie kina. Czeka więc na transport: krzesła, aparaturę itp. urzędnika. Należałoby więc oczekiwać ze strony Prezydium MRN bardziej stanowczych pociągnięć.

Kinowy problem Kalisza bynajmniej nie kończy się na sprawie dawnego kina „Bałtyk”. Mieszkańcy mogliby zyskać jeszcze jedno kino w lokalu dawnego kina „Roxa” przy ul. Górnośląskiej dla którego OZK jest również gotowy dostarczyć pełne wyposażenie. Lokale te zajmuje jednak Spółdzielnia Usług Różnych: w dużej sali mieści się zaledwie kilka bilardów. Podobno spółdzielnia gotowa jest lokal odstąpić, ale brak jest zastępczego. Mówi się również o innych trudnościach. Faktem jednak jest, że kina na razie nie otworzono. A szkoda, bo niewielkim kosztem można by uruchomić jeszcze jedno kino na 360 miejsc.

Na koniec należy wspomnieć o jednym jeszcze przybytku X muzy, który... jeszcze nie istnieje. Jest to nowe kino, które jest obecnie w trakcie budowy, a które stanie u zbiegu Chopina i placu 1 Maja. Będzie to kino nowoczesne, o szerokim ekranie na 450 miejsc. Plany przewidują od-

Dlaczego zdjęto?

Wszędzie na świecie panuje zasada, że pożyteczna instytucja — kolejnictwo, prowadzi swą działalność po to, aby społeczeństwu ułatwić życie poprzez skracanie ołbrzymich odległości. Wiadomo również, że kolejnictwo jest taką dziedziną, która specjalnie wymaga przemyślanej i sprawnej organizacji wewnętrznej.

Nasze koleje w ciężkich warunkach — trzeba to obiektywnie przyznać. Tam, gdzie one nie dopisują z przyczyn natury „wyższej” — gotowi jesteśmy je rozgrzeszyć. Nie kwapiemy się jednak do tego wówczas, gdy dotkliwie dokucza nam coś, co powstało za ich przyczyną, zwłaszcza, gdy u źródła tej przyczyny leży niedopuszczalne lekceważenie wielotysięcznych rzesz podróżnych.

Dlatego jeszcze raz pozwalamy sobie przypomnieć Dyrekcji OKP w Poznaniu, że mimo usilnych prób nie była ona dotychczas łaskawa wydać zarządzenia (i dopilnować jego realizacji) o rozmieszczeniu w hallach poznańskich dworców Głównego i Zachodniego — tablic zawierających rozkłady jazdy wszystkich tras kolejowych Polski. W czerwcu br. zdjęto je i dotąd ten brak dokucza pasażerom. A przecież nie każdego stać na 30 złotowy wydatek na zakup pokaźnego ogólnopolskiego rozkładu jazdy. Nie każdemu też to się opłaca. Chcemy korzystać z tablic jak dawniej.

K. STECKI

Nie można powiedzieć, aby pow. międzychodzki był ubogi w... stonkę. Na polach kartoflanych spotkać można setki tych szkodników, obżerających pracowników liście i młode pędy. O ilości ich świadczy fakt, że nasz fotoreporter gotów był założyć się o każdą sumę, że w ciągu godziny nabiera okragły tasiemcowy „przemysł” i pożytecznych „owadów”.

Na zdjęciu: trzy okazy dorosłych stonki na krzaku kartofli tuż przy szosie do Sierakowa.

Fot.: Kazimierz Przychodzki

danie jego do użytku już w przyszłym roku.

Gdyby więc wszystkie omawiane problemy załatwiono pozytywnie, Kalisz posiadałby pięć kin, co już w znacznym stopniu zaspokoiłoby głód miejscowych kinomanów.

(za)

„Koziołkom”: na co wydano 5 mln. złotych?

Przed kilku dniami zamieściliśmy w „Głosie” list Janusza Kowalskiego z Poznania, który domagał się wyjaśnienia, co do przeznaczenia pieniędzy, uzyskanych z wpływów za kupony Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”. Prosi on jednocześnie o stałe informowanie społeczeństwa o przeznaczeniu ich na budownictwo urządzeń komunalnych i społecznych oraz rozwoju budownictwa mieszkaniowego — zgodnie zresztą z regulaminem gry.

Ostatnio otrzymaliśmy odpowiedź z Poznańskiej Gry Liczbowej. Czytamy w niej m. in., że „obowiązkiem PGL „Koziołki” jest składanie okresowych sprawozdań na łamach prasy poznańskiej”. W myśl powyższego, przysłano do redakcji... wykaz ze wszystkich dotychczasowych gier. Dowiadujemy się więc, że od 19. V. — 11. bm. odbyło się 13 gier, że wpłynęło ogółem 11.411.103 zł, że fundusz nagród wynosił 5.705.551,50 zł i... kropka. Ani słówkiem nie wspomniano o tym, co się stało z pieniędzmi przeznaczonymi na budownictwo.

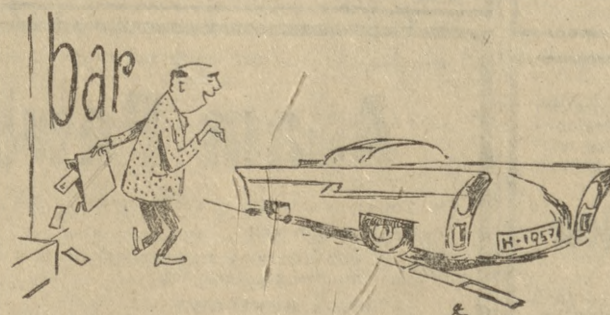
Spółceństwo wielkopolskie coraz częściej domaga się wiadomości, co stało się z pozostałymi pieniędzmi, tymczasem „Koziołki” nabrały wody w usta i milczą jak zakłete. Ograniczono się tylko do przesłania dwóch sprawozdań.

Pieniądże te są własnością całego społeczeństwa, toteż ma ono pełne prawo żądać rozliczenia. Czekamy więc nadal na informacje, na co przeznaczono kwotę ponad 5 mln. złotych. (V)

Kiedy jesteś w LESIE — bądź ostrożny z OGNIEM! Nie rozpalaj ognisk!

Na marginesie

ustawy o zwalczaniu spekulacji.



— ...Jeszcze jeden raz, ten ostatni raz...

Rys.: L. Kępczyński



Decydujące mecze poznańskich ligowców

Poznańscy piłkarze ligowi uraczają nas znowu sporą porcją emocji. W niedzielę poznaniacy rozegrają dwa bardzo ważne dla nich spotkania. Lech wyjeżdża do Krakowa, gdzie spotka się z Wisłą. Po okresie zwykłej formy, jaki nastąpił u poznaniaków, można spodziewać się, że mogą oni wywalczyć w Krakowie dalsze punkty, tym bardziej, że po przysiółkowych „siedmiu latach chudych”, jakim można nazwać dotychczasowe poczynania w lidze debiutujących piłkarzy, powinni wreszcie nadejść dni zwycięstw. Jedenastka Lecha wyjeżdża do Krakowa w normalnym składzie, wzmocniona jedynie Skromnym, który wyleczył już kontuzję.

O wiele atrakcyjniej zapowiada się mecz Warty ze szczecińskim Chrobrym. „Zieloni” za wszelką cenę muszą zwyciężyć, aby utrzymać swój kontakt z czołową tabelą, tym bardziej, że przy pokonaniu się któregoś z przodowników, szanse walczyć na awans do ligi mogą poważnie wzrosnąć. Mecz zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Dobra forma Chrobrego — który bardzo dobrze gra w II rundzie rozgrywek, pozwala przypuszczać, że mecz będzie bardzo zacięty. Trener Fenyvesi przewiduje, że w drużynie Warty wystąpią piłkarze, którzy grali w meczu z Górnikiem (Wałbrzych). Jedyną zmianą nastąpi w pomocy, gdzie zagra Książkiewicz, który po przebytej chorobie, powrócił już do zdrowia i znajduje się w dobrej formie.

Spotkanie to zostanie rozegrane na Stadionie Warty im. 22 Lipca w niedzielę — 1 września br. o godzinie 17.

Dużą atrakcją zawodów będzie znowu losowanie cennych nagród, które wylosowane zostaną w przerwie meczu. Na nagrody składają się m. in.: rower i aparat fotograficzny. Bony w cenie 2,— zł można nabywać w sekretariacie Warty przy ul. Dzierżyńskiego 219 — na boisku przed zawodami oraz na trybunach w czasie trwania pierwszej części meczu. Sprzedawcą będą na boisku trampkarze Warty.

Kaliszanie oczekiwać będą rewanżu swej jedenastki za ostatnio

Dwa złote medale

Na VIII Igrzyskach Sportowców Niesłyszących w Mediolanie, Polacy zdobyli dwa złote medale.

W finale biegu na 100 m zwyciężył Kołodziej w 11,4 sek., przed dwoma Amerykanami — Smithem (11,5) i Freedmanem (11,6). Drugi tytuł mistrzowski zdobył Brzózka, zwyciężając w finałowym biegu na 1500 m w czasie — 4.07,1. Drugie miejsce zajął Miński (ZSRR) — 4.07,4.

Sztafeta polska 4x400 m (Mikołajczyk, Nagy, Nowaczyk, Gintowt) zajęła trzecie miejsce — 3.27,8, za Niemcami (3.23,2) i USA (3.23,4).

Bułgar Jelew zdobył trzy tytuły w chodzie, wygrywając na 10.000 m, 15 km i 5.000 m.

W finale biegu na 200 m Amerykanin Smith przewodził do końca biegu, lecz przegrał z Polakiem na 100 m. — Dzięki rzutowi na taśmę, Smith zwyciężył Polaka o milimetry. Obydwaj uzyskali jednakowy czas — 22,9. Trzeci był Wernimont — USA — 23,0.

Krótko

29 września br. rozpocznie się druga runda rozgrywek o mistrzostwo I i II ligi. Poznańscy I-ligowcy pierwsze swe spotkania rozegrają na wyjeździe: Warta w Warszawie z AZS — AWF zaś Unia (Swarzędz) we Wrocławiu z WSK Lotnik.

7 poznańskich zapasników: Miecznik, Kaczmarek, Schneider, Radziński, Konieczny, Mokras i Mąka zostało zaliczonych w skład kadry narodowej na III kwartał br.

or.

poniesioną porażkę. Calisia zmierzy się z Bzurą, która, jakkolwiek zajmuje końcowe miejsce w tabeli, prezentuje się, jak to obserwowaliśmy w Poznaniu, wcale korzystnie i może splotać gospodarzom figla.

(Or.)

Jankowski wygrał VIII etap Kamiński nadal liderem

Czwartkowy — VIII etap Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski składał się z dwóch części — jazdy indywidualnej na czas na 56 kilometrów trasie z Bielska do Oświęcimia oraz normalnego wyścigu Oświęcim — Mościce — 152 km.

VIII etap jako całość zakończył się zwycięstwem Gwardzisty Jankowskiego, natomiast na mecie w Mościcach pierwszym był K. Gada przed Geczką i Sułko. Przodownictwo utrzymał Kamiński.

WYNIKI VIII ETAPU (łącznie wyścig na czas i Bielsko — Mościce 208 km)

1. Jankowski (Fed. Gwardii) 5.26,2
2. Wójcik (Legia) 5.27,4
3. Bedyński (Fed. Wojsk.) 5.28,0
4. Grabowski (Fed. Gw.) 5.28,2
5. Kowalski (Lechia) 5.28,3

KLASYFIKACJA PO OŚMIU ETAPACH

1. Kamiński (Fed. Gw.) 40.35,20
2. Kowalski (Lechia) 40.40,20
3. Grabowski (Fed. Gw.) 40.40,24
4. Levacic (Jugosławia) 40.42,04
5. Wrzesiński (Kolejarz) 40.42,36

Poznaniacy kandydatami do reprezentacji

Kapitan związkowy PZB przedstawił zarządowi do akceptacji pierwszą w tym roku listę zawodników, spośród których typowani będą kandydaci do spotkań międzypaństwowych. Z poznańskich zawodników zostali wyznaczeni: Smolarek, Dudzik, Wasilewski, Grzelak i Wituchowski.

Listy takie układane będą co miesiąc. Zawodnicy, którzy znajdują się na nich, otoczeni zostaną specjalną opieką trenerską.

Atrakcyjne imprezy w Poznaniu

Po ogórkowym sezonie w Poznaniu — wrzesień zapowiada znaczne ożywienie w sporcie.

Poza normalnymi rozgrywkami — przewidzianymi kalendarzem rozgrywek: piłkarzy, koszykarzy, hokeistów i in., będziemy świadkami imprez, które dadzą niewątpliwie wiele wrażeń i emocji.

W dniach 14 i 15 września br. na jeziorze Rusaika odbędzie się międzypaństwowe spotkanie kajakarzy Szwecja — Polska. Mecz ten, ze względu na to, iż Szwedzi nie brali udziału w mistrzostwach w Gandawie, będzie ciekawą próbą sił. W ramach tego spotkania dojdzie do międzynarodowych pojedynków z zawodnikami NRF i Danii, oczywiście, przy współudziale naszych reprezentantów.

O start polskich lekkoatletów ubiegają się nie tylko kraje Europy, lecz również i zamorskie. Jest więc zupełnie zrozumiałe, że jak wielkim zainteresowaniem oczekuje się lekkoatletycznych mistrzostw Polski seniorów i seniorek w stolicy Wielkopolski. Na starcie muszą stanąć wszyscy. Tak zarządził PZLA.

Wreszcie i piłkarze będą mogli oglądać ciekawszy pojedynek. W dniu 29 września br. rozegrany zostanie na stadionie w Poznaniu mecz międzypaństwowy Bułgaria B — Polska B.

Może wreszcie w barwach polskiej jedenastki znajdzie się ktoś z poznańskich piłkarzy. Zobaczymy?

(tp)

Z kalendarzyka zapasnika

Od 1 września rozpoczyna się rozgrywki o drużynowe mistrzostwo województwa juniorów z udziałem zespołów: Kolejarza, Warty, Poznania i Legii — Poznań oraz Startu — Pobiedziska i LZS Śmiełczyce. Z niewyjaśnionych przyczyn nie startują w mistrzostwach juniorzy AZS i Unii — Swarzędz.

Czternastu poznaniaków przebywa w Cetniewie na obozie juniorów, posiadających kilka olimpijską. Po końcowej eliminacji zostaną wyłonione dwie drużyny reprezentacyjne Polski, które rozegrają spotkanie z Bułgarią względnie klubowym zespołem tureckim.

W dniu święta kolejarskiej braci

Tradycyjnym już zwyczajem w dniu 8 września br. kolejarze całego kraju obchodzą święto. Na zorganizowanych z tej okazji akademiach ok. 150 kolejarzy dyrekcji poznańskiej odznaczonych zostanie krzy-

Alarmujemy!

GS w Kórniku znajduje się w nie lada opałach związanych z dostawą zbóż. Przede wszystkim chodzi tu o magazyn za mały na przyjmowanie zbyt dużych ilości zboża, skutkiem czego ziarno sypie się na wysok. 2 m. Porosnięte i wilgotne częstokroć zboże ulega dalszemu zniszczeniu pleśniąjąc w tak grubych warstwach.

GS bombarduje PZZ o wagony, którymi można by odstawić zboże dalej — lecz bezskutecznie.

Do dnia dzisiejszego podstawiono tylko 7 wagonów, które zabraly 115 ton. Reszta tj. 140 ton stopniowo ulega zniszczeniu w przepełnionym magazynie. Kto będzie odpowiadał za straty? (S. N.)

Kina

KALISZ — Wolność: „Zwyciężyły kobiety”. Stylowe — „Ostatnia walka Apacza”. OSTROW — Przodownik: „Eskapada”. Słońce — „Strach”. GNIEZNO — Polonia: „Pięćgłazki”. Lech — „Małżeństwo dr. Danwitz”. LESZNO — Sportowiec: „Wzgórze nr 24 nie odpowiada”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
15.05 — komunikat o stanie wód, 15.06 — informacje, 15.10 — utwory skrzypcowe, 15.30 — koncert z płyt „Muza”, 16 — z życia Zw. Radz., 16.30 — muzyka operowa, 17 — dla dzieci, 17.30 — muzyka ludowa Portugalii, aud. II, 17.55 — „Wolna Trybuna Literacka”, 18.10 — koncert żywych muzyki poważnej, 19.05 — audycja aktualna, 19.15 — muzyka rozrywkowa, 19.30 — koncert ork. PR, 20.15 — aud. z cyklu: „Poeta i świat”, 20.30 — audycja poetycka, 20.58 — sygnał dla celów geodezyjnych, 21.30 — muzyka polska, 22 — muzyka rozrywkowa, 23.10 — chwila muzyki, 23.13 — sygnał dla celów geodezyjnych, 23.15 — koncert wieczorny, 23.40 — hymn i koniec audycji.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.